

Sygn. akt: VII C 1399/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 kwietnia 2015 r.

Sąd Rejonowy VII Wydział Cywilny w L.

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Renata Mierzwicka
Protokolant:	stażysta Dominika Siwek

po rozpoznaniu w dniu 16 kwietnia 2015 r.

na rozprawie

sprawy z powództwa (...)w L.

przeciwko (...)S.A. w W.

- zasądza od strony pozwanej (...)S.A. w W. na rzecz strony powodowej (...)w L. kwotę 400 zł (słownie: czterysta złotych) z odsetkami ustawowymi od dnia 08-04-2014r. do dnia zapłaty;
- zasądza od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 90zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sygn. akt VII C 1399/14

UZASADNIENIE

Strona powodowa (...)w L. w pozwie skierowanym przeciwko pozwanemu (...)S.A. w W. domagała się zapłaty kwoty 400,00 złotych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 08 kwietnia 2014 r. do dnia zapłaty. Wniosła także o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego kosztów procesu.

Podawa, iż w dniu 16 grudnia 2013r, w L., na skrzyżowaniu ul. (...) z ul. (...) Ł. D.prowadząc samochód osobowy marki A. o nr rej. (...) był sprawcą kolizji drogowej, w wyniku czego doszło do zanieczyszczenia jezdni. Na zlecenie strony powodowej oczyszczenie drogi nastąpiło przez wynajętą firmę, która za wykonanie usługi pobrała kwotę 400,00 złotych. Ponieważ sprawca wypadku posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie (...) powodowa Gmina wezwała do zapłaty towarzystwo ubezpieczeniowe, który odmówił wypłaty odszkodowania, co miało uzasadniać żądanie pozwu.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 30 października 2014 r. sygn. akt VII Nc 3559/14, Sąd uwzględnił powództwo w całości.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana (...)S.A. z siedzibą w W. domagała się oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia od strony powodowej na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Nie przecząc okolicznościom faktycznym przytoczonym w pozwie podniosła, iż co do zasady nie uznaje swojej odpowiedzialności za powstałą szkodę. Powołując się bowiem na zapisy art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r.

o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U.2013.392 ze zm.) zarzuciła, iż nie ponosi odpowiedzialności za powstałą szkodę, ponieważ zanieczyszczenie drogi nie jest objęte ochroną określoną w omawianej podstawie prawnej, a nadto art. 38 ust. 1 ww. ustawy zawiera katalog włączeń odpowiedzialność ubezpieczyciela z polisy OC. Strona pozwana argumentowała ponadto, że zanieczyszczenie to wprowadzanie substancji stałych tam gdzie ich być nie powinno, czyli na drogę. Zarzuciła, że z mocy przepisów ustawy o drogach publicznych to do zarządcy drogi należy w szczególności utrzymanie nawierzchni drogi oraz wykonywanie robót interwencyjnych, utrzymaniowych i zabezpieczających, zaś samo uprzątniecie pasa drogi po kolizji z zanieczyszczeń mogących stanowić zagrożenie należy do obowiązków jednostek Państwowej Straży Pożarnej. Strona pozwana podniosła ponadto, że zasadność kwoty dochodzonej niniejszym pozwem nie została udowodniona, brak jest bowiem związku przyczynowo skutkowego między zdarzeniem z grudnia 2013 r., a zanieczyszczeniem jezdni. Pozwany stoi także na stanowisku, że żądana kwota 400 zł nie przystaje do skutków kolizji, której dotyczy niniejsze postępowanie.

W toku procesu zarówno strona powodowa, jak i strona pozwana podtrzymały swoje stanowiska w sprawie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Gmina L. jest właścicielem drogi położonej w L. przy ul. (...) i ul. (...) w stosunku do której sprawuje zarząd poprzez Zarząd Dróg Miejskich w L..

bezsporne

W dniu 16 grudnia 2013r, w L., na skrzyżowaniu ul. (...) z ul. (...) Ł. D. prowadząc samochód osobowy marki A. (...) o nr rej. (...) nie udzielił pierwszeństwa przejazdu Ł. H. kierującemu motorowerem, w wyniku czego doszło do zderzenia czołowego tych pojazdów.

dowód:

- notatka ze zdarzenia drogowego k. 12.

Policjant likwidujący zdarzenie drogowe – J. H. wezwała na miejsce zdarzenia J. S., prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą „ (...) s.c. w L. i świadczącego usługi na rzecz strony powodowej, w celu usunięcia pozostałości po kolizji (szkło, plastiki, płyny). Skutki powypadkowe zostały usunięte przez w/w firmę, a za wykonane czynności strona powodowa uiściła J. S. zryczałtowane wynagrodzenie w kwocie 400,00 złotych.

dowód:

- notatka ze zdarzenia drogowego, k- 12;
- potwierdzenie wezwania w celu usunięcia skutków powypadkowych z dnia 16.12.2013 r., k- 13;
- protokół odbioru robót z dnia 16.12.2013r, k- 14;
- rachunek z dnia 17.03.2014 r., k- 9.

Pojazd Ł. D. ubezpieczony był z tytułu polisy OC u strony pozwanej.

bezsporne.

Strona powodowa wezwała stronę pozwaną do zapłaty kwoty 400,00 złotych, a ta odmówiła wypłaty pismem z dnia 08 kwietnia 2014r .

dowód:

- pismo z dnia 08.04.2014r, k- 7.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie w całości.

Bezspornym w sprawie było, iż w dniu 13 grudnia 2013r. w L. doszło do kolizji drogowej z udziałem ubezpieczonego u strony pozwanej z tytułu OC posiadacza pojazdu mechanicznego. Poza sporem było także i to, że policjant likwidujący zdarzenie drogowe wezwał na miejsce zdarzenia J. S. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą „ (...) s.c. w L. do usunięcia skutków zdarzenia. Pozostałości po kolizji zostały usunięte, prace zostały odebrane przez przedstawicieli strony powodowej, która za wykonane czynności uiściła J. S. zryczałtowane wynagrodzenie w kwocie 400,00 złotych. Strona pozwana nie kwestionowała też faktu zaistnienia po stronie powoda szkody polegającej na konieczności pokrycia kosztów uprzątnięcia drogi. Twierdziła jednak, że koszty te nie są objęte ochroną gwarancyjną, gdyż nie doszło do uszkodzenia nawierzchni drogi, stąd powinien je ponieść bezpośrednio posiadacz pojazdu.

Spór jaki zapadł przed Sądem sprowadzał się do ustalenia czy w okolicznościach sprawy strona pozwana co do zasady ponosi odpowiedzialność za skutki zdarzenia.

Zgodnie z treścią art. 436 k.c. w zw. z art. 435 k.c. samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek, chyba, że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Według art. 361 § 1 k.c., zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono (art. 361 § 2 k.c.). Szkoda jest uszczerbkiem w prawnie chronionych dobrach wyrażającym się w różnicy między stanem dóbr, jaki istniał i jaki mógłby następnie wytworzyć się w normalnej kolei rzeczy, a stanem, jaki powstał na skutek zdarzenia wywołującego zmianę w dotychczasowym stanie rzeczy, z którym to zdarzeniem ustawodawca wiąże powstanie odpowiedzialności odszkodowawczej. Chodzi o utratę lub zmniejszenie aktywów bądź powstanie lub zwiększenie pasywów osoby poszkodowanej. Z przepisu art. 361 § 2 k.c. wynika obowiązek pełnej kompensacji szkody.

W orzecnictwie i w doktrynie przyjęte jest, że za szkodę powstałą w wyniku ruchu pojazdu mechanicznego odpowiadają in solidum posiadacz (kierowca) tego pojazdu i ubezpieczyciel. Istota ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w ramach obowiązkowego ubezpieczenia komunikacyjnego polega na tym, że ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność wobec poszkodowanego ruchem pojazdu na takich samych zasadach i w takim samym rozmiarze, jak posiadacz pojazdu mechanicznego lub jego kierowca. Tak więc podstawę prawną dochodzonego roszczenia z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów stanowią przepisy kodeksu cywilnego, w szczególności o czynach niedozwolonych, ustawa z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej oraz ustawa z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani - na podstawie przepisów prawa cywilnego - do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Przepis art. 19 ust. 1 tejże ustawy wyraźnie stwierdza, że poszkodowany może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń.

Sąd na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego ustalił, iż strona powodowa jest właścicielem i zarządcą drogi, na której doszło do zdarzenia drogowego. W dniu 13 grudnia 2013 r., w wyniku kolizji drogowej

spowodowanej przez Ł. D., koniecznym stało się zabezpieczenie miejsca zdarzenia oraz usunięcie pozostałości pokolizyjnych w celu doprowadzenia drogi do stanu bezpiecznego, umożliwiającego bezkolizyjne korzystanie z drogi. Decyzję o zawiadomieniu służb czyszczących drogę, zapewne w tytułu rozmiarów zdarzenia i ilości oraz jakości pozostałości, podjął likwidujący zdarzenie policjant w trybie art. 129 ustawy z dnia 20 czerwca 1997r prawo o ruchu drogowym (Dz.U.2012.1137, ze zm.). Dodać przy tym trzeba, że na powodowej gminie jako właściciela drogi, ciąży obowiązek należytego utrzymania drogi. W razie potrzeby jest więc zobligowana ona do podjęcia działań zmierzających do zapewnienia prawidłowego i bezpiecznego korzystania z drogi przez jej użytkowników. W tym celu strona powodowa wyłoniła w ramach przetargu podmiot – osobę trzecią, z którą podpisała umowę obejmującą zryczałtowane wynagrodzenie za podjęcie niezbędnych i z góry otaksowanych czynności zmierzających, między innymi, do zapewnienia właściwego zabezpieczenia miejsca kolizji drogowych i usunięcia ich pozostałości.

O wezwaniu służb porządkowych (wynajętych) strony powodowej, a nie np. jednostek Państwowej Straży Pożarnej, zdecydował funkcjonariusz policji, który w konkretnych okolicznościach sprawy uznał, iż skutki zdarzenia są tego rodzaju, iż wystarczającym jest wezwanie na miejsce kolizji jedynie jednostki wynajętej przez właściciela drogi.

Jak wynika z rachunku (k- 9) czynności jakie zostały podjęte na miejscu zdarzenia przez służby porządkowe sprowadzały się: do zabezpieczenia i oznakowania miejsca zdarzenia, usunięcia pozostałości po kolizji oraz doprowadzenia drogi do stanu bezpiecznego. Suma 400,00 złotych, co Sądowi znane jest z urzędu, jest kwotą zryczałtowaną. W ocenie Sądu jest też adekwatna do zakresu prac jakie na miejscu zdarzenia zostały podjęte. Zdaniem Sądu, właściciel drogi ma prawo posłużyć się osobami trzecimi, profesjonalnie zajmującymi się działaniami określonego rodzaju, by zapewnić utrzymanie drogi na właściwym poziomie. Zamiast ponosić koszty związane z zakupem odpowiedniego sprzętu i stałego zatrudnienia pracowników, wyłonił profesjonalną firmę, która tymi działaniami zajmuje się i której wynajęcie oraz opłacenie w sposób zryczałtowany jest tańsze aniżeli konieczność zakupu sprzętu, zatrudnienia odpowiednich osób, stałe ich utrzymanie. Dlatego też nie można mieć wątpliwości w ramach oceny sposobu działań podjętych przez stronę powodową, iż rozmiar szkody nie został przez gminę zwiększony. Przeciwnie wprowadzenie cennika za dokonanie określonych czynności spowodowało zmniejszenie rozmiarów uszczerbku. Konieczność zabezpieczenia miejsca kolizji i obowiązek przywrócenia drogi do stanu używalności spowodowały u Gminy L. uszczerbek majątkowy. Usunięcie skutków kolizji we własnym zakresie, tj. przez pracowników Gminy, nie oznacza, iż szkody nie ma. Owszem byłaby ona lecz liczona jako koszt liczby zatrudnionych przez powódkę osób niezbędnych do podjęcia tego typu działań, powiększony o koszty zakupu i utrzymania sprzętu, nie dzielony przez liczbę zdarzeń (niezależnie ile by ich było sprzęt i ludzi należałoby na stałe utrzymywać).

W okolicznościach sprawy nie może się też ostać zarzut pozwanego ubezpieczyciela, oparty na art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U.2013.392 ze zm.) w związku z art. 20 ustawy z dnia 20 czerwca 1997r prawo o ruchu drogowym (Dz.U.2012.1137, ze zm.).

Stosownie do treści art. 34 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia.

Sąd nie podziela stanowiska strony pozwanej jakoby wylanie się płynów nie powoduje uszkodzenia mienia (nawierzchni drogi), a tym samym koszt uprzątnięcia płynów nie jest konsekwencją uszkodzenia nawierzchni.

W Słowniku Języka Polskiego PWN słowo „zniszczyć” oznacza m.in. uczynić coś niezdatnym do użytku. Przeanalizowane wyżej czynności, jakie zostały podjęte na miejscu zdarzenia przez firmę na zlecenie Gminy, wskazują iż ich celem było uczynienie miejsca zdarzenia zdatnym do użytku, poprzez usunięcie pozostałości pokolizyjnych, które zagrażały bezpiecznemu, tj. bezkolizyjnemu korzystaniu z drogi przez jej użytkowników. Dlatego należało uznać, że koszty powstałe z tego tytułu stanowią konsekwencję zniszczenia mienia Gminy, za które odpowiedzialność ponoszona jest na zasadzie art. 34 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych z ubezpieczenia OC.

Mając powyższe na uwadze nie zachodzą wątpliwości, że w niniejszej sprawie wystąpił związek przyczynowo - skutkowy między zdarzeniem z grudnia 2013 r., a koniecznością uprzątnięcia drogi, której koszt oceniono na kwotę 400 zł, dlatego też orzeczono jak w pkt 1 sentencji.

Od zasądzonego świadczenia powodowi należą się również odsetki ustawowe. Zgodnie z art. 817 § 1 k.c., ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni licząc od daty otrzymania zawiadomienia o zdarzeniu. Powyższa regulacja winna być rozpatrywana wraz z treścią art. 455 k.c. oraz z poglądem judykatury, a dalej z poglądem przedstawicieli piśmiennictwa w tym zakresie. Wskazuje się, że skoro świadczenie z czynów niedozwolonych, jest świadczeniem bezterminowym, zobowiązany do jego spełnienia, w tym także ubezpieczyciel, winien spełnić świadczenie niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela. W realiach przedmiotowej sprawy na niezwłoczność należy patrzeć przez pryzmat art. 817 § 1 k.c. Z chwilą wezwania do zapłaty (co powoduje przekształcenie zobowiązania bezterminowego w terminowe) oraz z upływem terminu do spełniania świadczenia, w tej sprawie z upływem 30 dni od daty wezwania, dłużnik – tu strona pozwana pozostaje w opóźnieniu ze spełnieniem danego świadczenia. A zatem skoro pozwany decyzją z dnia 08 kwietnia 2014 r. odmówił wypłaty odszkodowania, a do dnia wyrokowania nie zaistniały szczególne okoliczności, uzasadniające działanie pozwanego, żądanie odsetek ustawowych od kwot 400 zł od dnia 08 kwietnia 2014 r. jest w pełni uzasadnione.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. Strona powodowa w całości wygrała proces, zatem przeciwnik ma więc zwrócić jej koszty związane z prowadzonym postępowaniem (opłata od pozwu 30 zł i koszty zastępstwa procesowego 60 zł).